

Sygn. akt *XVC 1729/12*

Gdańsk, dnia 8 października 2015 r.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy w Gdańsku XV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Weronika Klawonn

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Florian

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2015 roku na rozprawie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko (...) S.A w S.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki K. S. kwotę 60.000 zł. (sześćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowym odsetkami od dnia 1 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala,
3. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki K. S. kwotę 3000 zł. (trzy tysiące złotych) tytułem zwrotu części opłaty od pozwu ,
4. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego.

Sygn. akt *XVC 1729/12*

UZASADNIENIE

Powódka K. S. wniosła pozew przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S., w którym domagała się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 120.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2010 roku do dnia zapłaty, zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu swojego żądania powódka wskazała, że w dniu 19 lipca 2009 roku doszło do wypadku drogowego, w którym brały udział pojazdy kierowane przez J. L. oraz P. J. (1). Powódka była pasażerką samochodu kierowanego przez J. L.. Wyłącznie winę za powyższe zdarzenie ponosił P. J. (1). Jako posiadacz pojazdu posiadał w dniu zdarzenia aktualną polisę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej u pozwanej.

Powódka tuż po wypadku przetransportowana została do szpitala w O., gdzie przebywała do 28 lipca 2009 roku. W wyniku wypadku pokrzywdzona doznała obrażeń ciała. W szpitalu przy znieczuleniu ogólnym dokonano repozycję otwartą obojczyka w postaci zespolenia metodą Kirschnera, drenaż jamy opłucnej prawej. Lewą rękę powódki unieruchomiono w ortezie. Zespolenie Kirschnera zostało usunięte 28 sierpnia 2009 roku. Zabieg ten łączył się z bólem. Powódka do 4 września 2009 roku wciąż nosiła ortezę, następnie do 21 września 2009 roku powódka nakładała ortezę na noc. Od 22 września 2009 roku powódka korzystała z zajęć rehabilitacyjnych.

Powódka przez dłuższy czas skarżyła się na bóle kręgosłupa. Prawa ręka powódki do dnia dzisiejszego jest osłabiona. Zabiegi rehabilitacyjne nie przyniosły oczekiwanego efektu. Powódka została skierowana do Szpitala (...) w L..

Przebywała tam od 3 do 26 listopada 2009 roku. Wykonane u powódki testy funkcjonalne potwierdziły, że jej sprawność ruchowa na skutek przebytego wypadku jest w znacznym stopniu ograniczona. Po przebytej rehabilitacji wciąż występowały u powódki uporczywe bóle odcinka krzyżowego kręgosłupa. Odchylenia od normy występowały również w wykonanym 13 stycznia 2010 roku badaniu obrazowym.

Po wypisie ze szpitala powódka większość czasu spędzała u swojej matki, która pomagała jej w wykonywaniu podstawowych czynności życia codziennego z powodu osłabienia organizmu powódki, dolegliwości bólowych oraz unieruchomienia prawej ręki poprzez założenie oretezy. Opieka polegała m.in. na myciu, przygotowaniu posiłków, czesaniu włosów, praniu odzieży. Po wyjściu ze szpitala powódka zmuszona była przyjmować liczne lekarstwa, w tym przeciwbólowe. Przez przeszło pół roku powódka była niezdolna do pracy oraz musiała korzystać z pomocy innych osób przy wykonywaniu podstawowych czynności.

Wskutek wypadku powódka zaniechała rozpoczęcia studiów w Państwowej Medycznej Wyższej Szkole Zawodowej w O., które miała rozpocząć 1 października 2009 roku. Powódka nie mogła podnosić swoich kwalifikacji zawodowych. Przed wypadkiem powódka była osobą aktywną, pracowała jako pielęgniarka, była osobą niezależną, nie potrzebowała niczyjej pomocy. Wypadek zmienił tę sytuację diametralnie. Powódka już nie wróciła do stanu zdrowia istniejącego wcześniej. Bóle u powódki występują przy dłuższym siedzeniu, leżeniu. Powódka stosuje w związku z tym leki, korzysta z fizjoterapii.

Powódka doznała także cierpienia o charakterze psychicznym. Powódka odczuwa lęk przed jazdą jakimkolwiek pojazdem mechanicznym. Wypadek spowodował poważną traumę. Powódka korzystała z pomocy psychiatry. Powódka czuła się zakłopotana, bezradna. Obecnie powódka stała się skrytą osobą.

Powódka zgłosiła do pozwanego roszczenie o zapłatę 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwany w piśmie z dnia 26 listopada 2009 roku poinformował o przyznaniu z tego tytułu kwoty 7.500 zł. Następnie, po dostarczeniu dodatkowych dokumentów, pozwany dopłacił powódce kwotę 1.500 zł. Łącznie więc wypłacił 9.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, że nie kwestionuje samego zderzenia samochodów osobowych. Tym niemniej brak jest danych potwierdzających, czy powódka w chwili wypadku miała zapięte pasy bezpieczeństwa. Szkoda osobowa w przypadku powódki polegała na złamaniu prawego obojczyka z przemieszczeniem i odmie płucnej prawostronnej, a także na stłuczeniu klatki piersiowej, stłuczeniu głowy (ewentualnie także kości ogonowej), otarciach naskórka. Szkoda ta nie wydaje się na tyle duża, aby zadośćuczynienie miało sięgać kwoty dochodzonej przez powódkę. Urazy miały charakter przejściowy, nie doszło do większego uszczerbku na zdrowiu. Powódka powinna całkowicie powrócić do zdrowia, tak fizycznie, jak i psychicznie. W ocenie pozwanego przyznane zadośćuczynienie w pełni rekompensuje krzywdę powódki.

Dokumentacja psychiatryczna powódki datowana jest od dnia 5 stycznia 2011 roku, wpisy kończą się jeszcze w tym samym miesiącu. Trudno taką incydentalną pomoc psychiatry uznać za trwałe leczenie. Gdyby powódka przyjmowała leki antydepresyjne albo przeciw-lękowe, musiałaby odwiedzać lekarza regularnie.

Pozwany zakwestionował jakoby ograniczenie ruchomości kręgosłupa miało związek przyczynowy z przedmiotowym zdarzeniem. Powódka w chwili wypadku liczyła 46 lat, stąd część dolegliwości mogło mieć inną etiologię, być związaną ze zmianami wynikającymi z wieku, trybu życia, wykonywanego zawodu, uwarunkowaniami genetycznymi.

Powódka nie wykazała aby opisane w pozwie leki zostały jej przepisane w związku z wypadkiem jakemu uległa w lipcu 2009 roku. Z dołączonych paragonów wynikają anonimowe zakupy opisanych tam leków.

Być może projekt związany z podjęciem studiów uległ odroczeniu o semestr czy dwa, niemniej z materiału dowodowego nie wyka, aby w 2010 roku czy później powódka nie miała już możliwości rozpoczęcia dalszej edukacji. Podobnie sytuacja się ma z kontynuacją aktywności zawodowej. Powódka nie wyjaśniła w szczególności co działo się w jej dalszym życiu zawodowym po powrocie ze zwolnienia lekarskiego.

Stosowanie leków typu Voltaren i Ibuprofen świadczy o niskim natężeniu objawów bólowych u powódki. Brak jakiegokolwiek uzasadnienia dla korzystania przez powódkę z zabiegów fizjoterapii poza granicami Polski.

W pozwie powódka dochodzi kwoty zadośćuczynienia o 80.000 zł niższej aniżeli w pierwotnym wniosku do pozwanego. Świadczy to o tym, że sama ma wątpliwości co do wysokości świadczenia, które było uzasadnione jej cierpieniami. Co więcej z dokumentów przedstawionych przez powódkę nie wynika jaki jest jej stan majątkowy, zarobki, źródła utrzymania.

Żądanie odsetek od 1 stycznia 2010 roku jest nieuzasadnione. Nie ma jakiegokolwiek podstawy aby uznać, aby pozwany był zobowiązany na dzień dzisiejszy do zapłaty powódce kwoty 120.000 zł. Dopiero prawomocne orzeczenie sądu może między stronami ukształtować ich wzajemne prawa i obowiązki.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka od 1983 roku jest pielęgniarką, posiada średnie wykształcenie. Jej pierwszy mąż zmarł w 2001 roku. Od tego czasu powódka samotnie wychowywała syna.

Przed zdarzeniem stan zdrowia powódki był dobry. Pozostawała ona osobą aktywną, wesołą, pełną energii pomocną. Jeździła rowerem na dystansach ok. 40 km, uczęszczała do fitness klubów. Od 2003 roku powódka posiadała prawo jazdy. Pracowała w (...) w W.. Planowała podjęcie pracy jako pielęgniarka środowiskowa, co wiązałoby się z założeniem spółki z innymi osobami, bardziej intensywną pracę.

Powódka pomagała swojej mamie, często do niej jeździła. Zarówno u siebie w domu jak również u swojej mamy wykonywała wszelkie niezbędne prace. W dniu zdarzenia powódka podróżowała jako pasażerka samochodu kierowanego przez J. L. (siedziała z tyłu po prawej stronie).

Dowód: zeznania J. L. k. 193, zeznania M. L. k. 195, zeznania A. M. (1) k. 196, zeznania H. M. k. 197, zeznania A. M. (2) k. 204, zeznania B. M. k. 204 verte, zeznania P. M. k. 269, przesłuchanie powódki [2014.11.03 00:08:53] k. 308;

W dniu 19 lipca 2009 roku na trasie L. – W. powiat K., województwo (...) doszło do wypadku drogowego. P. J. (2), kierując samochodem osobowym nieumyślnie naruszył przepisy i zasady obowiązujące w ruchu drogowym, utracił panowanie nad pojazdem, doprowadził do bocznego zderzenia z pojazdem jadącym w kierunku przeciwnym. Wskutek zdarzenia K. M. doznała obrażeń w postaci złamania obojczyka prawego, stłuczenia klatki piersiowej i miednicy oraz licznych otarć naskórka, a powyższe obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwający dłużej niż siedem dni. Kierujący pojazdem został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Kluczborku wydanym w dniu 28 marca 2012 roku w sprawie o sygn. akt IIK 1235/10.

Sprawca zdarzenia posiadał aktualną polisę odpowiedzialności cywilnej u pozwanej (okoliczność bezsporna).

Dowód: odpis wyroku Sądu Rejonowego w Kluczborku z dnia 28 marca 2012 roku, sygn. akt IIK 1235/10 k. 15;

Bezpośrednio po zdarzeniu powódka została przetransportowana do Oddziału Urazowo-Ortopedycznego ZOZ w O.. W szpitalu powódka przebywała nieprzerwanie do 28 lipca 2009 roku. Zastosowano leczenie polegające na repozycji otwartej obojczyka, zespoleniu metodą Kirschnera, drenażu jamy opłucnej prawej, unieruchomieniu kończyny górnej prawej w ortezie. Pacjentka została wypisana do domu z zaleceniem utrzymywania unieruchomienia przez okres czterech tygodni od wypisu, kontroli w Poradni Urazowej za 7 dni w celu usunięcia szwów, kontroli w Poradni Chirurgicznej. Zalecono również przyjmowanie Ketonalu duo (doraźnie) oraz wydano zwolnienie z pracy na okres

30 dni. Powódka w pierwszym okresie szczególnie silnie odczuwała skutki zdarzenia w postaci bolesnych obrażeń, trudności z oddychaniem, brakiem możliwości samodzielnego poruszania się.

Powódka zgodnie z zaleceniami lekarskimi korzystała z poradni przyszpitalnej. Po około dwóch miesiącach od wypisu powódki ze szpitala, podczas wizyty u ginekologa, stwierdzono złamanie kości ogonowej.

Dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 16, historia choroby poradni k. 17-21, zeznania A. M. (1) k. 196, zeznania U. L. (1) k. 290, przesłuchanie powódki [2014.11.03 00:08:53] k. 308;

Kilka dni po zdarzeniu – 29 lipca 2009 roku powódka otrzymała decyzję Komisji Rekrutacyjnej o przyjęciu na I rok studiów licencjackich niestacjonarnych „pomostowych” na kierunku pielęgniarstwo. Z uwagi na odniesione obrażenia powódka zmuszona była do rezygnacji z podjęcia studiów oraz planów związanych z podjęciem własnej działalności gospodarczej. Z kolei przed zdarzeniem powódka ukończyła już kurs opieki długo terminowej, który byłby jej przydatny, gdyby mogła zawiązać wraz z innymi osobami spółkę zajmującą się działalnością medyczną.

Dowód: decyzja nr (...) Komisji Rekrutacyjnej k. 52, przesłuchanie powódki [2014.11.03 00:08:53] k. 303;, zeznania M. L. k. 195, zeznania A. M. (1) k. 196;

W dniu 30 września 2009 roku powódka otrzymała zawiadomienie o skierowaniu na rehabilitację leczniczą w ramach prewencji rentowej ZUS. Powódka została skierowana do Szpitala (...) w D. od dnia 3 listopada 2009 roku. Rehabilitację w warunkach stacjonarnych zakończono 26 listopada 2009 roku. Stosowano kinezyterapię oraz fizykoterapię, psychoedukację, edukację zdrowotną.

Powódka korzystała również z licznych zajęć fizjoterapeutycznych wykonywanych ambulatoryjnie. Częstokroć powódka zmuszona była do zakupu leków przeciwbólowych, szczepionki przeciwężcowej (paragony opiewające na kwoty od kilkunastu do kilkudziesięciu złotych). Powódka przyjmowała w szczególności: Xefo-Rapid, Ibuprofen, Artresan, Osteogeon, Diclac, Reparil, Cataflam, Zaldiar, IPP, Bi-Profenid, Voltaren.

Dowód: zawiadomienie k. 22, dokumentacja medyczna k. 23-32, paragony fiskalne z aptek k. 38-40, wydruki ze stron internetowych OTOZ.PL k. 41-51, skierowania na zabiegi fizjoterapeutyczne k. 53-58;

Po opuszczeniu szpitala powódka była bardzo obolała, trudno było jej się poruszać, więc zamieszkała z W. u swojej matki, która pomagała jej w codziennym życiu. Powódka nie mogła pogodzić się z konsekwencjami wypadku, odniesionymi obrażeniami oraz bólem. Przeżywała zdarzenie tym mocniej, gdyż samotnie wychowywała studiującego jeszcze syna.

Dowód: zeznania J. L. k. 193, zeznania M. L. k. 195, zeznania A. M. (1) k. 196, zeznania H. M. k. 197, zeznania A. M. (2) k. 204, zeznania B. M. k. 204 verte, zeznania U. L. (1) k. 290, przesłuchanie powódki [2014.11.03 00:08:53] k. 303;

Do dnia 16 stycznia 2010 roku powódka przebywała bez przerwy na zwolnieniu lekarskim.

W dniu 5 stycznia 2010 roku specjalista psychiatrii rozpoznał u powódki reakcję depresyjną i lękową-wstrząsową. Od tego dnia powódka kilkakrotnie korzystała z poradni zdrowia psychicznego.

Dowód: druki ZUS ZLA k. 33-37, zaświadczenie lekarskie k. 59;

Pozwana przyjęła zgłoszenie szkody powódki. W piśmie z dnia 29 września 2009 roku zwróciła się do powódki o doręczenie dalszej dokumentacji oraz informacji w celu określenia zasadności roszczeń.

Żądanie zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 200.000 zł zostało zgłoszone pozwanej w piśmie z dnia 20 października 2009 roku. Pozwana po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego uznała roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia do wysokości 7.500 zł. Następnie, po dostarczeniu dodatkowych dokumentów wskazujących na rozmiar krzywdy

powódki wraz z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy, pozwana przyznała jeszcze kwotę 1.500 zł. Decyzja w tej kwestii została sformułowana w piśmie z dnia 14 stycznia 2010 roku.

Dowód: korespondencja stron w toku likwidacji szkody k. 63-73;

Powódka złożyła wypowiedzenie z pracy w Polsce w czerwcu 2009 roku. Powódka przeprowadziła się do Niemiec, gdzie zamieszkuje wraz z drugim mężem. Pracowała jako pielęgniarka w niepełnym wymiarze czasu pracy, aktualnie podjęła zatrudnienie jako opiekunka osób starszych. Miejsce zamieszkania powódka zmieniła już po wypadku. Powódka skorzystała z akupunktury, kontynuuje rehabilitację leczniczą, nadal przyjmuje leki przeciwbólowe. Doskwierają jej w szczególności bóle kręgosłupa, nie może wykonywać tak intensywnych prac jak dawniej. Powódka przyjeżdża do Polski około dwa, trzy razy w roku. Nie zdecydowała się jednak na przyjazd samochodem – jakkolwiek powróciła do prowadzenia samochodu, to obawia się dłuższych tras, szybszej prędkości.

Dowód: zeznania J. L. k. 193, zeznania A. M. (1) k. 196, dokumentacja medyczna k. 53-58 i 224-245, zeznania H. M. k. 197, zeznania B. M. k. 204 verte, zeznania P. M. k. 269, zeznania U. L. (1) k. 290, przesłuchanie powódki [2014.11.03 00:08:53] k. 303, przesłuchanie powódki [2014.11.03 00:08:53] k. 308;

Powódka doznała wskutek wypadku trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 25%, na co składały się: złamanie obojczyka ze skręceniem barku i deformacją – 10%, uraz klatki piersiowej ze stłuczeniem płuc i odmą opłucnową z koniecznością zastosowania drenażu – 10%, złamanie kości ogonowej z przewlekłym zespołem bólowym odcinka guziczego kręgosłupa – 5%. Leczenie powódki pozostawało długotrwałe, w szczególności ze strony stawu barkowego prawego. Nadal utrzymują się dolegliwości ze strony kości guzicznej dając objawy przewlekłej coccygeodynii. Mimo znacznego upływu czasu powódka wymaga okresowego leczenia usprawniającego.

Dowód: opinia biegłego sądowego w zakresie chirurgii urazowej k. 342-343;

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie materiału dowodowego zaoferowanego przez strony niniejszego postępowania. Sąd ocenił wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału (art. 233 § 1 k.p.c.).

Dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. (art. 244 § 1 k.p.c.). Prawdziwość dołączonych dokumentów nie była podważana przez żadną ze stron. W oparciu o odpis wyroku Sądu Rejonowego w Kluczborku z dnia 28 marca 2012 roku w sprawie IIIK 1235/10 Sąd ustalił okoliczności oraz sprawcę zdarzenia, wskutek którego ucierpiała powódka. Sąd w oparciu o przepis art. 11 § 2 k.p.c. pozostaje związany ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego. Okolicznością bezsporną w toku niniejszego procesu pozostawało to, że sprawca zdarzenia pozostawał objęty ochroną ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przez pozwanego.

Dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. (art. 245 k.p.c.). Dowody te nie budziły wątpliwości co do ich autentyczności. W tej grupie dowodów znalazła się dość obszerna dokumentacja medyczna, zwolnienia lekarskie, decyzja komisji rekrutacyjnej, paragony fiskalne dokumentujące zakup farmaceutyków, skierowania na zabiegi fizjoterapeutyczne, korespondencję stron w sprawie likwidacji szkody. Omawiane dowody pozwoliły Sądowi na precyzyjne odtworzenie procesu leczenia i rehabilitacji powódki, ustalenie związku przyczynowego pomiędzy poszczególnymi obrażeniami a obecnym stanem zdrowia powódki. Ponadto ustalono, że pozwany co do zasady uznał swoją odpowiedzialność.

Pomocniczo Sąd uznał jako wiarygodne i istotne dla rozpoznania sprawy opisy leków zażywanych przez powódkę znajdujące się w wydrukach komputerowych ze strony internetowej otocz.pl.

Biegły sądowy z zakresu chirurgii urazowej w swojej opinii dostarczył sądowi wiadomości specjalne (art. 278 k.p.c.), które okazały się niezbędne dla prawidłowego rozstrzygnięcia procesu. Jego opinię ocenić należy jako

sporządzona rzetelnie i profesjonalnie, z zachowaniem prawidłowej metodologii. Dopuszczony i przeprowadzony w toku niniejszego postępowania dowód ponad wszelką wątpliwość potwierdził, że powódka wskutek zdarzenia doznała istotnego – 25% trwałego uszczerbku na zdrowiu, jej leczenie pozostawało długoterminowe, zaś skutki zdarzenia powódka będzie odczuwała jeszcze przez długi czas. Biegły w sposób jednoznaczny ocenił związek przyczynowy pomiędzy stanem zdrowia powódki a wypadkiem. Dodać należy, że Sąd nie znalazł jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia wniosków o przeprowadzenie dalszych dowodów z opinii biegłego w zakresie medycyny albowiem wnioski wynikające z przeprowadzonej opinii są spójne, logiczne i stanowcze. Zostały wywiedzione z należytej oceny zebranego w sprawie materiału oraz wywiadu od powódki. Dlatego też na podstawie art. 227 k.p.c. stosowanego a contrario Sąd oddalił dalej idące wnioski dowodowe.

Sąd dopuścił i przeprowadził podczas rozprawy dowód z zeznań świadków, którzy zeznawali na okoliczności związane z samym wypadkiem oraz rekonwalescencją powódki. Zeznania J. i M. L., A. i H. M., A. M. (2), B. M., P. M., U. L. (2) uznać należało, w świetle pozostałych środków dowodowych, w zasadzie jako za spójne i autentyczne, złożone w sposób spontaniczny. Wiarygodność ich zeznań nie wzbudzała wątpliwości, tym niemniej z zeznań J. i M. L. można było wysnuć nieco mniej wniosków z uwagi na brak bezpośredniej wiedzy o zdarzeniach. Na podstawie przeprowadzonych zeznań Sąd miał możliwość ustalenia, że powódka z trudem powraca do normalnego życia, wciąż odczuwa ból i brak możliwości pełnego rozwoju swojej drogi zawodowej.

Dowód z przesłuchania stron dopuszczony i przeprowadzony w trybie art. 303,304 k.p.c. stanowił istotne uzupełnienie zebranego materiału dowodowego. Stanowiły one dowód tego, że poczucie krzywdy związanej z cierpieniem fizycznym i psychicznym u powódki pozostawało dość znaczące.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

W niniejszej sprawie bezsporna pozostawała odpowiedzialność pozwanego za krzywdę wyrządzoną powódce przez sprawcę wypadku drogowego. Pozwany uznał w części roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia. Spór ogniskował się wokół tego jaka suma będzie odpowiednim zadośćuczynieniem.

Zasadniczą podstawę prawną roszczenia powoda stanowił przepis art. 445 § 1 k.c., w myśl którego w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Odpowiednia suma w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego. (wyrok SN z dnia 26 listopada 2008 roku, sygn. akt III CSK 62/09).

O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy: stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku i inne podobne okoliczności. Niewymierny w pełni charakter tych okoliczności sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę. Ocena sądu w tym względzie powinna się opierać na całokształcie okoliczności sprawy, nie wykluczając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego i postawa sprawcy. Wiek poszkodowanego i postawa sprawcy mogą rzutować na rozmiar krzywdy: gdy poszkodowany jest osobą młodą lub następuje szczególne nasilenie winy sprawcy rozmiar krzywdy może być większy, niż gdy takie okoliczności nie występują. (wyrok SN z 27 lutego 2004 roku, sygn. akt V CK 282/03).

Przenosząc powyższe rozważania judykatury na grunt niniejszej sprawy Sąd uznał, że zadośćuczynienie przyznane przez pozwanego dalece odbiegało od należytej kompensaty krzywdy doznanej przez powódkę.

Powódka w toku niniejszego procesu w sposób wyczerpujący udowodniła, że jej cierpienia pozostawały długotrwałe. Przez znaczny czas pozostawała na zwolnieniu lekarskim, zmuszona była skorzystać z pomocy osób bliskich,

które przejęły wykonywanie wielu czynności życia codziennego. Sytuacja pozostawała tym trudniejsza, że powódka odczuwała silne dolegliwości bólowe, które pomimo upływu czasu nie zmniejszały się. Przed zdarzeniem powódka pozostawała osobą aktywną, trudniącą się wymagającą dużego wysiłku fizycznego pracą. Powódka miała przed sobą perspektywę własnej działalności gospodarczej, dalszego rozwoju zawodowego. Z uwagi na wypadek musiała przynajmniej w części zmodyfikować swoje plany. Dlatego też Sąd uznał, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. będzie kwota 69.000 zł. Za słuszny należy bowiem uznać pogląd, że zadośćuczynienie nie powinno stanowić czystej emanacji stwierdzonego trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki. Decyduje w tym przypadku wiele czynników.

Z drugiej zaś strony Sąd uznał, że kwota dochodzona przez powódkę w niniejszej sprawie, tj. 120.000 zł pozostawała wygórowana. Należało bowiem zważyć, że powódka z czasem powróciła do aktywności życiowej społecznej. Odnalazła się w swoim zawodzie, przeniósła się do Niemiec, weszła w kolejny związek małżeński. Sumy wyższe aniżeli przyznana przez Sąd są tymczasem zasądzane w przypadkach znacznie dalej idących konsekwencji wypadków komunikacyjnych, gdy poszkodowany trwale traci kontakt z rzeczywistością, zostaje zaliczony do osób niepełnosprawnych. Powódka nie udowodniła również w toku niniejszego postępowania jakoby wypadek spowodował u niej daleko idące konsekwencje w sferze psychicznej. Sąd nie kwestionuje przy tym, że w pewnym okresie czasu zmuszona była skorzystać z poradni zdrowia psychicznego, do dnia dzisiejszego nie powróciła do prowadzenia samochodu w takim zakresie jak to czyniła przed wypadkiem. Tym niemniej tego rodzaju następstwa pozostają w pewnych ramach, które powinny być skompensowane zasądzoną kwotą zadośćuczynienia.

Wobec powyższego, na podstawie art. 445 § 1 k.c. należało orzec jak w punkcie 1 i 2 sentencji wyroku.

Powód wniósł o zasądzenie odsetek od zasądzonego na jego rzecz roszczenia począwszy od dnia 1 stycznia 2010 roku do dnia zapłaty. W myśl art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dodatkowo w niniejszej sprawie zastosowanie znajduje art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 roku poz. 382 ze zm.), w myśl którego zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Sąd uznał, że istotnie w okolicznościach niniejszej sprawy pozwany popadł w opóźnienie co najmniej od 1 stycznia 2010 roku. Pierwotne żądanie zapłaty kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia zostało sformułowane już w piśmie z dnia 20 października 2009 roku. Powódka mogła wyznaczyć wcześniejszą datę wymagalności roszczenia, dokonała jednak wyboru daty 1 stycznia 2010 roku. Taki ukształtowanie roszczenia o odsetki jest dopuszczalne.

Dlatego też na podstawie art. 481 § 1 k.p.c. należało orzec o odsetkach jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie 3 i 4 sentencji wyroku biorąc pod uwagę art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. Pozwany zobowiązany jest zwrócić powódce kwotę 3.000 zł tytułem części opłaty stosunkowej od pozwu w zakresie, w którym przegrał sprawę. Koszty zastępstwa procesowego, wobec uznania roszczenia w 50%, zostały pomiędzy stronami zniesione wzajemnie.